

Aleksandra Tocka, Niemożliwe

budzisz się
nowy dzień
nowa czysta karta
chciałbyś z nią, obok niej
czasem słów aż brak

nagle świadomość że wcale nie ma tu jej
jakby ktoś serce chciał z piersi wyrwać,
zrzucić je ze skał

by niemożliwe stało się możliwym jeszcze jedne raz
zawołaj ją, zawołaj póki czas~!
by niemożliwe stało się możliwym jeszcze jedne raz
zawołaj ją, zawołaj póki czas~!

by jedna krótka chwila zmieniła rzeki bieg
nie czekaj zrób coś, zawołaj, daj porwać się
to czego tak się boisz to właśnie szczęście jest
zawołaj ją bo wciąż na to jeszcze gdzieś czeka

zawołaj ją, zawołaj póki czas~!

i ta świadomość że dawno nie ma tu jej
jakby ktoś serce chciał z piersi wyrwać zrzucić je ze skał

by niemożliwe stało się możliwym jeszcze jedne raz
zawołaj ją, zawołaj póki czas~!
by niemożliwe stało się możliwym jeszcze jedne raz
zawołaj ją, zawołaj póki czas~!